CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·80, z dostawą K 12·80. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·30, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4873. Lwów, sobota 11 października 1919 Rok IX

Białorusini z za Berezyny błagają Polskę o pomoc!

Świetne sukcesy na froncie białorusko-litewskim!

Na otwarcie uniwersytetu w Wilnie.

Lwów, 10. października.

Najlepsze i serdeczne życzenia całej Polski towarzyszą odnowieniu Uniwersytetu w Wilnie. W historyi naszych uniwersytetów zajmuje on miejsce bardzo wybitne, skupiając świetne grona profesorów, wydając znakomite pokolenia uczniów, a przedewszystkiem służąc podstawowym ideom kultury, za pośrednictwem i twórczością Polski.

Odnowienie swe zawdzięcza Uniwersytet wileński inicyatywie naczelnika państwa. Nie jest to rzecz czysto przypadkowa. Dzieje tego uniwersytetu splotły się od początku w jeden łańcuch wspomnień, obrazujących troskę o to ognisko wiedzy całego szeregu naszych królów i mężów stanu.

Początki Uniwersytetu wileńskiego są związane z założeniem w Wilnie kolegium Jezuitów pod hasłem propagandy katolickiej, co przypada dokładnie na wielki rok, jakim był w dziejach naszych r. 1569. Założycielem jego był Waleryan Protaszewicz, biskup wileński, gorliwy Litwin, niemniej przeto żarliwy książę Kościoła i przyjaciel myśli najściślejszego związku z Polską. Już dwa lata później, w r. 1571 zapisuje temuż kolegium Zygmunt August swoją własną bibliotekę.

W dziesięć lat później przetworzył biskup Protaszewicz szkołę kolegialną na Akademię, na razie teologiczną, co zatwierdził przywilejem Stefan Batory, który wogóle okazał wiele dbałości o rozwój szkoły.

Za Władysława IV rozrosła się Akademia i stała się kompletnym Uniwersytetem o czterech wydziałach. Byt jej zagwarantowała osobna sejmowa konstytucya.

Najświetniejszą epokę rozwoju przeżył Uniwersytet wileński na początku XIX w. a zawdzięczał to niezmordowanym wysiłkom rektora Jana Śniadeckiego, i kuratora księcia Adama Czartoryskiego.

Nauka i oświata promieniowały wówczas z Wilna, które się stało jednem z naczelnych ognisk polskości. Z szeregu profesorów wybiło się na plan pierwszy świetne nazwisko Lelewela, historyka; w całem gronie nauczających było nadto dużo ludzi wiedzy i zapału. Rozwinął się wreszcie ów ruch filarecki wśród młodzieży, jedyny w swoim rodzaju. Dał on Polsce mnóstwo tęgich obywateli i pracowników, a na ich czele stoi Adam

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Bolszewicy atakują nas ze stratami!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 9. października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Pod Bobrujskiem obustronny ogień nieprzyjacielski. Na południe od Połocka silny atak bolszewicki na nasze pozycye w okolicy jeziora Dryświaty został odparty z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Próbę przejścia Berezyny przez drobne oddziały bolszewickie udaremniono ogniem karabinowym.

Na odcinku poleskim ataki piechoty nieprzyjacielskiej na linii Kopatkowice—Orszówka i Nowosiółki odparto.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

Haller.

Za Berezynę!...

Adres włościan białoruskich do Piłsudskiego.

Warszawa, 9. października.

(PAT.) Kresowe biuro prasowe donosi: Komisarz okręgu mińskiego wystosował do Naczelnika Państwa dnia 8 bm. depeszę następującej treści: Gmina Ziembińska i gminy sąsiednie powiatu borysowskiego uchwaliły jednomyślnie zwrócić się do komisarza powiatu z prośbą o wysłanie następującego adresu: **Przesyłamy naszemu Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi słowa najgorętszej wdzięczności za wybawienie nas od najazdu moskiewskiego i okrucieństw bolszewików. Gorąco ufamy i wierzymy, że dzielna armia polska nietylko nas już nie opuści, lecz uwolni jeszcze naszych braci uciemiężonych, mieszkających po lewej stronie Berezyny, i że wola nasza i chęć należenia do Rzeczypospolitej Polskiej znajdzie należyty oddźwięk zarówno w armii polskiej, jak i u Kierownika Państwa.**

Sukcesy ofenzywy generała Szeptyckiego.

O 200 klm. naprzód. — Na linii Dźwiny i Berezyny. — 60.000 klm. kwadr. oswobodzonych. — Straszliwa klęska bolszewicka. — Olbrzymie łupy wojenne.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (m) Rozpoczęta w pierwszych dniach lipca br. z inicyatywy gen. Szeptyckiego akcya zaczepna na froncie litewsko-białoruskim, osiągnęła po 3 miesiącach walk ciężkich i krwawych zakreślony cel i granice. Od daty ofenzywy, rozpoczętej pod Mołodecznem i Wilejką, front polski przesunął się przeciętnie o 200 klm. naprzód, docierając do linii Dźwiny i Berezyny. Trzykrotne próby kontrataków, przedsięwzięte przez nieprzyjaciela odparto. 60.000 klm. kwadr. ziem kresów wschodnich, liczących 2 i pół miliona mieszkańców, 7 miast gubernialnych i kilka tysięcy wsi doczekało się oswobodzenia od barbarzyńskiego najazdu bolszewickiego. Dywizye sowieckie 4, 5, 17, 18 i 52, oraz estońskie i petlurowskie zostały wyparte i prawie doszczętnie rozbite. Wzięto do niewoli 70 oficerów i 25.161 szeregowców, zdobyto 34 dział, przeszło 300 kulomiotów, 12 lokomotyw, 480 wozów, 3 samochody pancerne, 4 pociągi pancerne, a pozatem ogromną moc materyału technicznego, składy broni ręcznej, amunicyi i t. d.

RZĄD SYBERYJSKI ZABIEGA O PRZYJAŹŃ POLSKI.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (m) Dyplomatyczny przedstawiciel rządu rosyjskiego w Paryżu Kutjepow w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że od rządu syberyjskiego otrzymał polecenie nawiązania jak najściślejszych stosunków z rządem polskim. Pełnomocnictwo to otrzymał od ministra Sazonowa. Z powodu nieobecności Paderewskiego w Paryżu, przesłał Kutiepow swoje pełnomocnictwo wiceministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu.

Mickiewicz. Martyrologia młodzieży wileńskiej od czasów Nowosilcowa wstrząsnęła opinią narodu, lecząc ją gruntownie z myśli kompromisu z Rosyą.

W r. 1832 ostatecznie został Uniwersytet wileński zamknięty, by teraz, po blizko stuletniej przerwie znowu otworzyć podwoje.

* * *

Zadania, wobec których staje odrodzony Uniwersytet wileński, są jeszcze cięższe, niż były dawniej, a tem samem perspektywa pracy i rozwoju wdzięczniejsza.

Uniwersytet będzie jednoczył w swych murach młodzież rozmaitych kultur, o różnorodnej świadomości narodowej. Kierowanie nawą uniwersytecką w tych warunkach —jest trudne, wymaga niezwykłego hartu wykonawców, wysokiego taktu polityczno-kulturalnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że Uniwersytet znajdzie w realizacyi tych zadań silne poparcie w samem mieście Wilnie. Żywimy również mocną nadzieję, że gromadząc w murach obok młodzieży polskiej — niepolską potrafi w niej zaszczepić zasadnicze idee kultury polskiej, a przedewszystkiem myśl solidarności z tem, co polskie.

Dla życia umysłowego całej Polski dzień dzisiejszy, to wielkie święto, w szczególności dla pozostałych uniwersyt. Szósty to z kolei uniwersytet polski, który zostaje otwarty. Rozszerzają się tereny pracy naukowej, stoimy poprostu wobec przetworzenia ciasnych i dusznych zaborczych stosunków. Posiadając sześć uniwersytetów, musimy zdwoić wysiłki, by się utrzymać na wyżynie wymogów czasu i nauki, będziemy musieli wyjść na świat szerszy, i wziąć żywszy, niż dotąd udział w międzynarodowej pracy.

Odnowienie uniwersytetu wileńskiego nie jest zatem wypadkiem lokalnym; jest to pierwszorzędny wypadek w dziejach całej naszej przyszłej umysłowości.

Musimy jednak wszyscy pamiętać, że to dopiero kładzie się kamień węgielny pod budowę, która po wielu dopiero wysiłkach stanie godnie w pamięci narodu obok tego co zdziałali Protaszewicz, Batory, Śniadecki, Czartoryski. Ale i ten kamień położyć nie było łatwo. Cześć więc tym wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

J. B.

Pan dr. Karol Kramarz jako wróg Polski.

Parę przypomnień na czasie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 7 października.

(A.) Dzienniki warszawskie drukują dzisiaj po południu streszczenie obszerne mowy pana dra Karola Kramarza, mowy wymierzonej przeciwko Polsce i wyrażającej żal, iż na konferencyi pokojowej w Paryżu nie było Rosyi. Z pomocą Rosyi bowiem Czechy i Czesi zdołaliby — zdaniem pana dra Karola Kramarza — dać Polakom rady.

Tą mową zadeklarował się dr. Karol Kramarz po raz setny i któryś jako zdecydowany wróg Polski i narodu polskiego. Jest nim bowiem nie od dzisiaj. Jest nim oddawna, od samego początku swej karyery politycznej.

Dawniej przecież, gdy rył i kopał dołki pod Polakami, nie chciano wierzyć tym z publicystów polskich, którzy ostrzegali swoich rodaków przed robotą nikczemną tego człowieka, nie znającego wstydu, ni sumienia tam, gdzie chodzi o szkodzenie Polakom.

Dowodów jednak na jego zaciekłość antypolską nie brakowało nigdy. Każdy mógł je posiąść. Niestety, prawie nikt nie chciał patrzyć oczyma otwartemi, a nawet gdy widział, cofał się przed wyprowadzeniem logicznem wniosków.

Oto jeden przykład, przez piszącego słowa niniejsze zebrany. Było to w Wiedniu podczas rewolucyi rosyjskiej, ściślej mówiąc, na samym wstępie do rewolucyi rosyjskiej w maju czy czerwcu 1905 roku. Z Rosyi dochodziły wiadomości, że rząd rosyjski żywi zamiar wprowadzenia pewnych reform. Na czele rządu stanął niejaki Bułygin, któremu Mikołaj II. polecił opracować zmiany, potrzebne do uspokojenia umysłów. I wtedy to dr. Karol Kramarz wydał po niemiecku sporą broszurę, niemal całą książkę, poświęconą rozpatrzeniu, jakie to reformy należy zaprowadzić w Rosyi.

Z zaciekawieniem niesłychanem rzuciłem się formalnie na książkę Kramarza. Przeczytałem ją parę razy. Lecz im częściej czytałem, tem większe rozczarowanie, potem zdziwienie, wreszcie oburzenie zaczęło mną ogarniać.

Przedewszystkiem ten Kramarz, rzekomo demokrata i postępowiec, odradzał jak najbardziej stanowczo zaprowadzenia w Rosyi konstytucyi. Konstytucya formalnie go przerażała. Zalecał utrzymanie absolutyzmu, miarkowanego jakiemś ciałem doradczem, które w niczem nie naruszałoby samowładztwa cara rosyjskiego i — co jeszcze gorsza — samowoli czynowników rosyjskich. I nadal mieli oni pozostać niekontrolowanymi carzykami Rosyi.

Tu dopiero początek mojego zdziwienia. W całem swojem dziele dr. Kramarz, który piorunował na Niemców austryackich i na rząd austryacki, gdy nie chciano gdzieś w jakiejś maleńkiej gminie dla jakichś czterdziestu dzieci czeskich założyć szkoły czeskiej, — ten sam dr. Karol Kramarz nie wspomniał ani słowem o kwestyi polskiej, o potrzebie dania Polakom choćby szkoły ludowej i średniej, o porzuceniu bezwzględnego i brutalnego systemu rusyfikacyjnego. Nic, ani jednego słowa o jakiejś autonomii administracyjnej Królestwa Polskiego, ziemi czysto polskiej, nie mającej nic wspólnego z Rosyą rdzenną.

Spotkałem go w kuluarach parlamentu. Powiedziałem mu to, co napisałem powyżej:

— Pan, panie pośle, taki Słowianin, i ani słowa o Polakach, ani słowa o szkole polskiej...

A na to pan dr. Kramarz, niby to z dobrodusznym uśmiechem słowiańskim, mającym przysłonić zakłopotanie draba, złapanego na łajdactwie:

— Będę z panem mówił szczerze. Polacy dla dobra Słowiańszczyzny powinni zaprzestać dopominania wiecznego o polską szkołę w państwie rosyjskiem.

Od tego dnia wiedziałem dokładnie, z kim mam do czynienia. Mówiłem o tem politykom kierującym polskim mówiłem i panu Dmowskiemu; niestety, pana Dmowskiego zdołał w trzy lata później pan Kramarz skokietować na neoslawizm.

Co mówią i piszą Rusini?

Lwów, 10. października.

POSELSTWO WĘG. RUSINÓW W PRADZE.

(s-i) Prezydent rzeczypospolitej czesko-słowackiej, dr. Masaryk przyjął poselstwo węgierskich Rusinów, wysłane przez „Narodną Radę". Poselstwo składało się z 12 osób z księdzem Wołoszynem, prezydentem „Narodnej Rady" na czele. Poselstwo przedłożyło szereg swoich postulatów w sprawie administracyi na Rusi węgierskiej, oraz w sprawie granic, gdyż Rumuni dotychczas stoją na granicy Maramorszkiej. Ponadto omówiono sprawy szkolne. Prezydent Masaryk przyjął poselstwo nadzwyczaj życzliwie. Ponadto odbyło ono dłuższe konferencye z ministrami Beneszem i Habermanem oraz Tusarem.

MOSKALOFILE PRZY ROBOCIE.

W Eperyes drukuje się „Słownik węgiersko-rosyjski" objętości 30 arkuszy druku niewiadomego autora. Okazuje się zatem, że moskalofile chcą koniecznie nauczyć chłopów po rosyjsku.

Węgierscy i galicyjscy moskalofile utworzyli na spółkę w Pradze „Agencyę Karpato-ruską" (kra). Czarnosecinna „Russkaja Agencya" (Rusag) Werguna nie będzie teeraz odosobniona.

W Ungwarze założyli moskalofile „Rusko-czesko-słowackie towarzystwo".

WERBUNEK DO ARMII KOŁCZAKA I DENIKINA

„Wpered" dowiaduje się, że agitatorzy moskalofilscy starają się o wciągnięcie Rusinów przebywających w Czechach, do organizujących się oddziałów denikińskich. Również w Niemczech organizują wysłannicy Kołczaka i Denikina armię z jeńców wojennych, żeby ją przez Polskę lub Rumunię przerzucić na terytoryum ukraińskie. Tych ochotników, których uważają za „uświadomicnych" dostatecznie, wysyłają małymi oddziałami na wschód.

Rządy Ukraińców w żandarmeryi samborskiej.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej").

Sambor, 1. października.

Gdy żołnierz polski oswobodził ludność polską wschodniej Galicyi, zdawało się, iż co jak co, ale rządy Ukraińców nad nami bezwzględnie się skończyły. Tymczasem dziwna lojalność naszych władz względem pokonanego nieprzyjaciela dochodzi tak daleko, iż na odpowiedzialnych stanowiskach żandarmeryi okręgowej powiatowej pozostają Ukraińcy, którzy, rzecz prosta, choćby najbardziej zasymilowani z nami, mają więcej względów dla swoich, niż dla Polaków.

Nie chcę wymieniać po nazwisku, ale dość, gdy zaznaczę, że przy tut. żandarmeryi powiatowej komendantem oddziału, jak również zastępcą jego jest Ukrainiec. Również na posterunku żandarmeryi okręgowej komendantem nad żandarmami jest Ukrainiec, a prócz tego zastępca jego i kilku żandarmów jest tejże narodowości. W żandarmeryi lotnej, która na razie została zwiniętą, również stanowisko sierżanta, dowodzącego oddziałem żandarmów, był Rusin, mianowany w swoim czasie przez Petlurę st. feldfeblem żandarmeryi ukraińskiej. Jak z tego wynika polska ludność Sambora ma nad sobą opiekę, składającą się z 7 żandarmów ukraińskich.

Pominąwszy już wynikłe stąd niebezpieczeństwo na zewnątrz — jak nas informują — i w samej żandarmeryi dzieją się wskutek tego liczne niesprawiedliwości. Żandarmi ukraińscy gnębią służących tam Polaków, sypiają w osobnej izbie, do narad w jakichkolwiek kwestyach Polaków zgoła nie dopuszczają. Rodzi się stąd to niebezpieczeństwo, iż ewentualne doniesienia przeciwko politycznym przestępcom ukraińskim mogą bardzo łatwo uledz zatuszowaniu. Ukraińscy żandarmi przytem wykazują duży spryt. Oto wszelkie internowania i aresztowania Ukraińców, gdy już wykonanie ich jest konieczne, poruczają sprytni sierżanci ruscy żandarmowi Polakowi ażeby przed opinią sfer ukraińskich mieć wytłómaczenie, że tego nie oni dokonywali. Wypadek taki zaszedł m. i. przy internowaniu głównego prowodyra ukraińskiego ks. Rybija i ministra ukraińskich spraw wewnętrznych Skibińskiego.

W tej samej żandarmeryi dzieją się także liczne nadużycia, szczególnie przy wypłacie gaż, gdzie np. sierżant Ukrainiec wyliczając należną pensyę w markach po kursie nigdzie nie praktykowanym 1'50 kor. zarabia na tem dużą nadwyżkę, oraz wiele innych, których nie chcę publicznie poruszać.

Rozumiemy smutne przyczyny, które poniekąd wyrodziły ten anormalny stan przodownictwa Ukraińców w polskiej władzy bezpieczeństwa. — Rząd austryacki długo i konsekwentnie działał w tym kierunku, ażeby do żandarmeryi wstępowali Rusini, ci Tyrolczycy Wschodu, w których miał najpewniejszą obronę przed nielojalnością Polaków. Wiadomo, że nawet słynny poseł Staruch był żandarmem austryackim w Galicyi. Rozumiemy więc poniekąd trudności w zorganizowaniu żandarmeryi w braku ukwalifikowanych sił polskich. Nie mniej zapytujemy pana pułk. Hoszowskiego jako bezpośredniego dowódcę żandarmeryi, czy wie o tem, iż właśnie w żandarmeryi samborskiej pozostaje w służbie aż siedmiu Ukraińców i

czy, mimo wszystko, nie można by przynajmniej częściowo zastąpić ich siłami polskiemi, lub porozmieszczać w ten sposób, by w jednej miejscowości nie było tak bezwzględnej przewagi nieprzyjaznej nam narodowości?

Rzecz naprawdę godna rozpatrzenia!

Lwów podzielony na pięć stref budowlanych.

Lwów, 10. października.

Sekcya lwowskiej Rady miejskiej przesłała następujący komunikat z prośbą o umieszczenie.

Sekcya III Rady miejskiej obradowała 7. bm. w dalszym ciągu nad projektem nowej ustawy budowlanej miasta Lwowa i uchwaliła jego podział na 5 stref:

1. Strefa pierwsza „Stare miasto",

w obrębie dawnych fortyfikacyj Lwowa,

2. Strefa druga „Główna",

typu wielkomiejskiego z zabudowaniem zwartem — nie wykluczając zabudowania grupowego i luźnego przynajmniej w ulicach nie pierwszorzędnych, na placach i przecznicach, tudzież w dziedzińcach przez osoby prywatne założonych i utrzymywanych.

3. Strefa trzecia, „Ogrodowa",

w której jest dopuszczalne zabudowanie systemem domów wolno stojących i sposobem grupowym; system zaś zabudowania zwarty jest wykluczony.

4. Strefa „Przemysłowa",

w której dopuszczalne są wszelkie sposoby zabudowania.

5. Strefa „Podmiejska",

na dalszych mało lub zupełnie niezabudowanych jeszcze obszarach miasta, w której dozwolonem jest budowanie przy ulicach i drogach obecnie istniejących lub nowoprojektowanych wszelkich budynków mieszkalnych i gospodarczych bez ograniczeń w innych strefach przyjętych.

Granice stref wyznaczone zostaną uchwałą Rady miejskiej, która musi uzyskać zatwierdzenie wyższej instancyi.

Stan gospodar. pow. liskiego, sanockiego i brzozowskiego.

Lwów, 10. października.

W dniach od 6. do 9. bm. zwiedził Gen. Del. hr. Gałecki powiaty Lisko, Sanok i Brzozów. We wszystkich powiatach własność mało-rolna była w zupełności uprawiona, natomiast własność większa, w powiecie liskim do połowy, zaś w sanockim w dwóch trzecich częściach. W powiecie brzozowskim również większa własność uprawiona.

Zbiory nieszczególne, co jest wynikiem deszczu i zimna a przedewszystkiem braku sztucznych nawozów. Sianokosy natomiast bardzo dobre.

Ponieważ zaś odbudowa budynków w tych powiatach prowadzi się od lat trzech przeszło, więc znaczna ich część jest już odbudowana. Stan bydła u włościan bardzo dobry, gorszy u wielkiej własności.

Stosunki sanitarne znośne. Tyfus wszędzie przygasł i jeszcze tylko sporadycznie się pojawia. Tylko w powiecie brzozowskim pojawiła się w dwóch wsiach czerwonka, która szerzy się epidemicznie.

Stan dróg bardzo zły i wymaga prędkiej i gruntownej naprawy.

Szkolnictwo rozwija się pomyślnie.

Spokój i bezpieczeństwo panuje zupełne i ludność, bez względu na narodowość i wyznanie, odnosi się do władz z zaufaniem.

Pod względem aprowizacyjnym położenie tych powiatów jest niepomyślne, zwłaszcza o ile chodzi o ludność miejską. Powiat liski bez wydatnej pomocy, nie będzie mógł sam się wyżywić, a inne z wielką tylko trudnością.

Generalny Delegat z całym naciskiem podniósł, tak wobec większych właścicieli, jak przedstawicieli mniejszych własności, konieczność jak najrychlejszego oddania nadwyżki zboża występującej w poszczególnych gospodarstwach organom wykupującym min. aprowizacyi.

Równocześnie wydał Gen. Del. stosowne w tej mierze pouczenie kierownikom starostw.

Sprawa opału i materyału budowlanego przedstawia się lepiej, wobec tego, że lasy są blizkie. Trudność leży tylko w dostawie, której koszta są bardzo wielkie.

Z sądu polowego.

O zbrodnię przeciw sile państwa polskiego. — O włamanie do biur polskiej pożyczki państwowej.

Lwów, 9. października.

(zet.) Przed tutejszym sądem wojskowym stawał w dniu wczorajszym Ukrainiec Iwan Iwańczuk, rolnik z Szułomnic powiatu rudeckiego. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu popełnienie zbrodni przeciw sile zbrojnej państwa polskiego, której dopuścił się tem, że w czasie walk polsko-ruskich, okazał wrogie zamiary wobec państwa polskiego, a po wypędzeniu Ukraińców miał rzekomo ukrywać broń i amunicyę.

Trybunałowi przewodniczył maj. aud. Drozdowicz, oskarżenie wnosił maj. aud. Grabski, na ławie obrońców dr. Tumin. Wobec tego że przeprowadzona rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów winy podsądnego, w myśl wywodów obrońcy wydał trybunał wojskowy wyrok uwalniający Iwańczuka od winy i kary.

Przed tymże samym trybunałem stawał również Michał Ziemba, oskarżony o zbrodnię i kradzież, popełnioną przez włamanie się do biura polskiej pożyczki państwowej. Obrońca oskarżonego adw. dr. Tumin odrazu po rozpoczęciu rozprawy zarzucił i uzasadnił niewłaściwość sądu wojskowego w tej sprawie, a przychylając się do jego wywodów trybunał odroczył rozprawę i odesłał całą sprawę ponownie do sędziego śledczego. Zarazem uchwalił trybunał wypuścić oskarżonego na wolną stopę.

WITOLD BEŁZA.

COQUIN ET DEMI.

(Z cyklu „Niebieskie ptaki".)

Gdybyście spojrzeli na podobiznę... Nic wam ona nie powie o człowieku, pozatem, że nadmiernie wydęte wargi świadczyłyby o istocie dumnej, a ironia, czająca się w oczach — o jakiejś rasowej nienawiści „profanum vulgus".

Nazwisko powie wam mniej jeszcze, niż tytuł „coquin et demi", a oryginalna profesya wprawi was napewno w zakłopotanie, wywołując może grymas niesmaku, czy nawet pogardy.

A przecież... był to człowiek głośny w swojej epoce — nietylko w Polsce, ale w całej Europie, którego zasługa wyrosła ponad miarę przeciętną — świecącym przykładem dla wielu — człowiek dziwny i ten atrybut niech będzie pokryciem moralnem dla jego aspiracyi w życiu, uwieńczonych zresztą tak wyjątkowo i tak niezwykle.

Ten dziwnie zagadkowy człowiek to hr. Michał Walicki, podstoli koronny — słynny na zachodnią i wschodnią Europę karciarz.

Szuler? — właśnie nie — karciarz. Zechciejmy go nazwać po imieniu i oddać mu to, co mu epoka, której był zresztą prawowitym synem, wydarła — honor i cześć. Czyż dziwić się jednak temu można?

Epoka, która imć pana podstolego wydała (a było to w II poł. XVIII w.) grała w karty na umór.

Rysowały się mury Rzeczypospolitej, w pijackiej atmosferze Sasów rozwleczono moralność społeczną po najostatniejszych kątach, wyciągając na stół wraz ze szlacheckiemi butami dostojną dewizę: jedz, pij i graj — ile ci sił starczy, a nie bacz na jutro, które i tak przyjdzie, mniejsza z tem, że okryte purpurą niesławy i do cna zbezczeszczone.

Wesoło bywało w Rzeczypospolitej — jak wesoło... Barometr wszelakich niezdrowych stosunków — satyra literacka — szedł w górę i ta używała sobie, używała.

„Seymy drzemią — poseł sapie,
Ziemstwa, grody zasypiają —
Z ministrami Rada chrapie,
Trybunały poziewają.
Skarb w letargu — grosz w świat bieży —
Podatek się ustawuje,
Generał śpi, żołnierz leży,
Tylko jedna Venus czuje...
Rząd na Moskwie — skarb w Berlinie,
Szabla w Wiedniu..."

Wpatrzeni z zaślepieniem w oblicze Zachodu (skąd wespół z koronkami szła do nas zawsze fala wszelkiej nowali) — z Paryża braliśmy polor i ukształcenie, a będąc najpojętniejszymi uczniami nadsekwańskiej stolicy, zaczynaliśmy od rozpusty, gdy nasi mistrzowie kończyli zazwyczaj na swawoli.

Dowcipnie powiedział jeden z pisarzy francuskich epoki, że Francuz kończył zabawę o 12-tej w nocy — Polak o 12-tej zaczynał.

Zaczęliśmy istotnie zabawę szaloną o północy, a o świcie zalśniły u rozwartych bram bagnety tych, co przyszli robić porządek po nocnej hulance....

Bawiła się Rzeczpospolita. Dlaczegoż się bawić nie miała? Wszak okręt już tonął, nie było nic do stracenia, a jakżeż mało do zyskania. — dlaczegóżby tych resztek życia, jakie jeszcze pozostawały, nie użyć na swawolę, boć przecież stanąć u steru na nic się już nie zdało.

A z nor podziemnych wypełzły wraz roje plugawego robactwa, zabierając się corychlej do toczenia ciała, które jeszcze ciepłe było.

Czy znacie ich zawód? Szulerzy. Czy znacie ich nazwiska równie głośne naówczas jak niesławne? Oto cały legion przewija się przed oczami — onych Lulewiczów, Hadzkiewiczów, wśród nich i wysoko urodzonych, jak Poniński generał, syn potępionej pamięci podskarbiego koronnego i ów Gurowski poseł na sejm, koko zwany, jako że był szpetny i małpę przypominający, szczęśliwy posiadacz najpiękniejszych kobiet w Polsce.

Byli i dostojnicy kościelni — jakżeż szerokie koła zatoczyła ta namiętność hazardowa — ksiądz biskup wileński Massalski, co to z Miączyńskim całe noce trawił przy zielonym stoliku, każdego ranka przysięgając na świętości, że to ostatni raz spotyka się ze swym kompanem przy kartach.

(C. d. n.).

Rozdźwięki w Sejmie.

ATAK NAROD. DEM. NA PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 9. października

(Telef.) (m) W sferach politycznych zwracają uwagę na korespondencyę paryską „Gazety Warszawskiej", w której niedwuznacznie zaatakowana prezesa ministrów Paderewskiego. Organ narodowej demokracyi zarzuca Paderewskiemu, że nie potrafi wyzwolić się z pod wpływu otoczenia, które popiera prasa lewicowa, wysławiająca premiera pod niebiosa i twierdząca, że bez Paderewskiego byłoby wszystko w Paryżu stracone. W ten sposób prasa lewicowa suggestyonuje premiera i pragnie wywołać nieporozumienie między nim i Romanem Dmowskim.

WIĘKSZOŚĆ SEJMOWA NIE KLEI SIĘ.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (m) Sprawa utworzenia większości sejmowej idzie opornie. Jak słychać, Witosowcy pertraktowali z narodowym związkiem robotniczym, który jednak uzależnił rzekome swoje przystąpienie do większości sejmowej od załatwienia sprawy aprowizacyi miast oraz od reformy robotniczej, podkreślając przytem sprawę bezrobotnych. Piastowcy pragną uzyskać taką większość, któraby zapewniła szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

N. Z. R. NIE WSTĄPI DO BLOKU LUDOWEGO.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (tr) W związku z paktem, zawartym pomiędzy grupą Piastowców a grupą „Wyzwolenia" oświadczono dziś w sferach posłów N. Z. R że posłowie N. Z. R. prawdopodobnie nie wstąpią do bloku ludowego.

O ZAŻEGNANIE STRAJKU ROBOTN.-FOLWAR.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (r) Wiceminister Bek zwołał dziś na naradę prezydyum związku ziemian w prezydyum Związku zawodowego robotników rolnych. Wynik obrad, których celem ma być zażegnanie ewentualnego strajku robotników folwarcznych, jest jeszcze niewiadomy. W poważnych kołach politycznych wyrażają się jednak o szansach porozumienia dosyć pesymistycznie. W sferach tych wskazują na przemówienie znanego bolszewika Kwapińskiego na posiedzeniu Rady delegatów robotniczych z dnia 7. bm., w którem ten oświadczył, że strajk jest nieunikniony. Bolszewik Kwapiński jest faktycznym kierownikiem związku zawodowego robotników rolnych.

DR. STEFCZYK W OPAŁACH.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (m) Na czwartkowem posiedzeniu komisyi rolnej był obecny kierownik urzędu ziemskiego dr. Stefczyk, którego przedstawiciele P. S. L. atakowali z powodu opracowanych przez niego ustaw rolnych. Dr. Stefczyk oświadczył, że uchwały sejmowej z 10 lipca nie uznaje za projekt ustawy, lecz za pewnego rodzaju wskazania, i dlatego może mieć wolną rękę w opracowaniu projektu rządowego. Także pp. Grabski i Staniszkis atakowali ustawę sejmową z 10 lipca.

Oficerski trybunał orzekający.

Warszawa, 9. października.

(Telef.) (r) Rozporządzeniem naczelnego wodza z 25. września został utworzony oficerski trybunał orzekający pod przewodnictwem gen. Hallera, którego zastępuje gen. Osiński. Będzie on badać wszelkie zarzuty przeciwko obecnym oficerom polskim, jakie wpłyną do trybunału odnośnie do zachowania się w czasie przed wstąpieniem do wojska polskiego. Trybunał ten badać będzie także zachowanie się oficerów w stosunku do idei niepodległości. Do komisyi wchodzi 8 członków i 8 zastępców. Rozprawy odbywać się będą w tempie przyśpieszonem. Orzeczenia zostaną przedłożone ministrowi Leśniewskiemu, a potem do aprobaty Naczelnego Wodza.

„Niepodległość Ukrainy będzie wkrótce uznana".

Exposé premiera ukraińskiego.

Wiedeń, 9. października.

(Telef.) (u) Z Kamieńca Podolskiego donosi agencya ukraińska telefoniczna, iż prezydent ministrów Mazepa wydał wspaniałe przyjęcie, w którem brali udział wybitni reprezentanci stronnictw politycznych. Premier ukraiński wygłosił dłuższe exposé o politycznem położeniu ukraińskiej republiki ludowej: Minęły dwa lata ciężkiej walki o wolność, cały świat polityczny musiał zwrócić uwagę na nasze żądanie. Jest to jednak dla nas za mało! Nie jesteśmy jeszcze uznani jako państwo niezawisłe, można jednak wnosić z zainteresowania się sprawami ukraińskiemi, iż **uznanie naszej niepodległości wkrótce nastąpi**. Dalej premier podkreślił, iż Ukraina w niedługim czasie musi tę niezawisłość osiągnąć, gdyż jest ona konieczną gwarancyą europejskiej równowagi. Posiadamy poparcie i zaufanie — mówił dalej premier — szerokich ukraińskich warstw ludowych i naszą jest ziemia, na której [illegible] zwycięstwo. Zwycięstwo to też musimy osiągnąć!

Z kolei przemawiali reprezentanci stronnictw i wszyscy wyrazili przekonanie, iż obecne ciężkie położenie ukraińskiej republiki ludowej połączy wszystkie siły narodowe celem wspólnej walki aż do osiągnięcia niepodległej Ukrainy.

Przedstawiciele żydowskiej demokracyi przedłożyli swój program, dążący do wzmocnienia ukraińskiej jedni państwowej, gdyż tylko ukraiński rząd przyrzekł żydom autonomię.

Petlura nie cofnie się do Galicyi?

Kraków, 9. października.

(Telef.) (G) Z kół wojskowych informują mnie **na** podstawie autentycznych wiadomości, że pogłoska o rzekomym zamiarze wycofania się Petlury do Galicyi nie odpowiada ani istotnemu stanowi rzeczy, ani też intencyom Petlury.

(A jeśli go przyciśnie Denikin z bolszewikami, to się może wycofa do Rumunii... — Przyp. Red.).

Sprzysiężenie przeciw bolszewikom.

Nieudały zamach stanu w Moskwie. — 67 wyroków śmierci. — Nawet uczonych wieszają. — Zamach bombowy. — Ratujcie rewolucyę.

Poznań, 9. października.

(PAT.) Radio z Kopenhagi. Urzędowy organ sowietów „Izwiestija" pisze o sprzysiężeniu przeciw rządowi sowietów: Podczas gdy hordy Denikina zamierzają wtargnąć do serca Rosyi sowieckiej, **szpiedzy ententy przygotowali zamach stanu w Moskwie**. Narodowe centra zamierzały z okazyi buntu załogi Krasnaja Gorka ująć władzę w swoje ręce w Moskwie i Piotrogrodzie. Zaaresztowano wielu generałów, oficerów, nauczycieli i bolszewików z prawego skrzydła. **Organizacye miały w posiadaniu wiele broni. Nadzwyczajny komitet skazał na śmierć 67 osób, a między nimi wielu znakomitych uczonych.**

Poznań, 9. października.

(PAT.) Radio z Kopenhagi. O szczegółach zamachu przy użyciu bomb na bolszewików donoszą z Moskwy co następuje: Dnia 25 z. m. wieczorem rzucił jakiś nieznany kontrrewolucyonista do gmachu, gdzie było zebranie komunistów, dwie bomby. **Eksplozya spowodowała wielkie spustoszenia. Zabity został członek moskiewskiego komitetu Krapotow i wielu innych.** Zraniony został Bucharin, znany autor bolszewickiego programu i propagator teroryzmu. Komunista Mienszow z okazyi tego zamachu pisze, że rewolucya znajduje się w niebezpieczeństwie, więc powinniśmy wytężyć wszystkie siły, aby ją ratować!

MINISTER WOJNY W WILNIE.

Warszawa, 9. października.

(PAT.) Dziś wyjechał minister dla spraw wojskowych gen. Leśniewski do Wilna na uroczystość otwarcia uniwersytetu im. Batorego, w towarzystwie adjutanta Bonnerta i majora Zaremby, oficera łącznikowego sztabu generalnego.

CZESI CHCĄ HANDLOWAĆ Z POLSKĄ.

Praga, 9. października.

(PAT.) Cz. b. pras. donosi: Dziś odbyło się w Izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a czeską republiką. Uczestnicy konferencyi zgodzili się na to, aby ze względu na niski stan polskiej waluty podjąć próbę nawiązania między obu państwami bezpośrednich stosunków, z wykluczeniem obcych pośredników. Uchwalono wypracować spis towarów, które czeska republika może wywieźć, a z drugiej strony spis towarów, które Czesi mogliby importować z Polski. Przedstawiciele Polski wyjechali już do Warszawy, aby w myśl powziętych uchwał przeprowadzić w Polsce organizacyę handlowych stosunków między obu państwami.

PRZED OGÓLNĄ OFENZYWĄ PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wedle ostatnich wiadomości z Odessy, zanosi się na ogólną ofenzywę przeciw Rosyi sowieckiej. Decyzya państw nadbałtyckich, co do wdrożenia rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką nie oznacza bynajmniej odmowy we współdziałaniu w akcyi wojennej przeciw bolszewikom. Rokowania te są tylko środkiem, by skłonić koalicyę do uznania niezawisłości tych państw. Wielka ilość amunicyi została wyładowana w okręgu Odessy, Mikołajowa i Chersonu. Cztery koalicyjne eskadry lotnicze zostały oddane do dyspozycyi Denikinowi.

CZWÓRPOROZUMIENIE NIE DOPUŚCI DO POKOJU Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 9. [illegible]

(Telef. (u) Ze Sztokholmu donoszą: **Jak informuje** „Aftonbladet", rząd finlandzki [illegible] obecnie rokowania z koalicyą w Helsingforsie. Ententa stara się nakłonić Finlandyę do niebrania udziału w rokowaniach pokojowych z bolszewikami i dąży do **przeszkodzenia innym państwom** w zawarciu pokoju z Rosyą sowiecką. Przedstawiciele ententy dają rządowi finlandzkiemu gwarancyę, iż flota angielska nie opuści zatoki finlandzkiej i w razie napadu okrętów bolszewickich będzie broniła wybrzeży finlandzkich.

TOBOLSK ZAJĘTY PRZEZ KOŁCZAKA.

Wiedeń, 9. października

(PAT.) „D. Allg. Ztg." donosi, że wedle Reutera, wojska Kołczaka zajęły Tobolsk

GOLTZ BEZRADNY WOBEC ŻOŁNIERZY.

Wiedeń, 9. października.

(Telef.) (u) **Z Berlina donoszą**: Von der Goltz oświadczył, iż poczynił wszelkie starania celem powrócenia armii swej do Niemiec, ale żołnierze stawiają mu opór.

NOTA GOLTZA DO KOALICYI.

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Mitawy. W kwestyi opróżnienia prowincyi nadbałtyckich wystosował Goltz notę do koalicyi, w której powiedziano, że zabezpieczenie linii demarkacyjnej na północ od Mitawy powierzone zostało wojskom rosyjskim, ażeby umożliwić w ten sposób odmarsz niemieckich oddziałów. Ponieważ jednak wojska łotewskie i estońskie ściągają nieustanne posiłki, Goltz prosi o interwencyę, ażeby wojska rzeczone cofnęły się poza linią, którą on wyznaczy, bo tylko w ten sposób ewakuacya będzie mogła przyjść do skutku. Na pismo Goltza odpowiedź dotąd nie nadeszła.

ŁOTYSZE CHCĄ WYPĘDZIĆ NIEMCÓW I ROSYAN.

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) „Abend" donosi z Królewca: Jak donoszą z Mitawy przyszło pod Gross-Eckau o 20 km. na wschód od Mitawy do potyczki straży przednich łotewskich i niemieckich. Pojmani Łotysze zeznają, że rząd łotewski zamierza wypędzić stanowczo z obszarów łotewskich Rosyan i Niemców.

NIEMCY OPRÓŻNIĄ SZLEZWIG.

Poznań, 9. października.

(PAT.) Radio z Berlina. Opróżnienie Szlezwigu i Holsztynu nastąpi stosownie do paragr. 10 układu wersalskiego w pierwszym i drugim okręgu najpóźniej 25. bm. Głosowanie w pierwszym okręgu odbędzie się najpóźniej 15. listopada.

PRZYGOTOWANIA NIEM. DO PLEBISCYTU.

Poznań, 9. października.

(PAT.) Radio z Berlina. Wczoraj odbył się w całych Niemczech spis ludności w celu ustalenia jej ogólnej cyfry, jak również w celu ustalenia cyfry uprawnionych do głosowania w okręgach plebiscytowych

Prezydent ministrów zamierza dać Irlandy taką samą konstytucyę, jaką posiadają dominia. — Prowincya ulsterska ma się albo przez plebiscyt oświadczyć przeciw włączeniu do nowej jednostki, administracyjnej, albo też otrzymać własnego sekretarza stanu.

RJEKA ODRĘBNĄ JEDNOSTKĄ PAŃSTWOWĄ.

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Paryża „Matin" dowiaduje się że rząd włoski byłby skłonny zgodzić się na taki rozwiązanie kwestyi Rjeki, przy którem by bez zerwania związku z Włochami uczyniono z Rjeki i Voloski odrębną całość. Okręgiem tym administrowałby związek narodów, przyczem zostałby utrzymany włoski charakter Rjeki.

PRZYJAŹŃ CZESKO-NIEMIECKA

Wiedeń, 9. października

(PAT.) B. K. z Paryża. Na uniwersytecie w Strassburgu utworzona będzie katedra dla języka słowiańskiego w szczególności języka czeskiego.

Węgry okrojone o połowę!

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Berlina: „Local Anzeiger" donosi: Traktat pokojowy z Węgrami, który ma być podobno przedłożony w ciągu tego miesiąca 7 delegatom, mającym przybyć do Paryża, ustala nowe granice Węgier jak następuje:

Granica na północ idzie na pewnej przestrzeni wzdłuż Dunaju, potem w kierunku południowo-wschodnim wzdłuż linii, która jeszcze będzie dokładnie ustalona a która prawdopodobnie będzie szła od Preszburga do Komorna; przed wielkiem kolanem Dunaju idzie granica na północny-wschód i osiągnie pod Marmaros Sziget wspólny punkt graniczny Węgier, Czecho-Słowacyi i Rumunii. Obszary leżące na północ od tej linii przypadną Czecho-Słowacyi. Na wschodzie biegnie granica od północy na południe. Idzie ona od Marmaros Sziget wzdłuż rzeki Szamos, na południe idzie wzdłuż rzeki Maros, osiąga Cisę pod St. Iwan, której towarzyszy do jej starego łożyska, następnie kieruje się na południowy-zachód i idzie na północ od Drawy do Rathersburga. Na zachodzie granica została tak cofnięta, by Sopron przypadł Austryi. Powierzchnia węgierskiego terytoryum wynosić będzie 140.000 klm. kwadr., liczba mieszkańców około 10 milionów. Węgry tracą większą część swoich obszarów, taksamo tracą około połowę mieszkańców.

UNIWERSYTET RUMUŃ. W CZERNIOWCACH.

Bukareszt, 9. października.

(PAT.) „Telegr. Comp." donosi: „Monitorul Officiell" ogłasza dekret kreujący uniwersytet rumuński w Czerniowcach z dniem 10. bm.

SYONISTOM NA KOLONIZACYĘ.

Wiedeń, 9. października.

(Telef.) (fr.) Z Londynu donoszą: „Times" piszą w kwestyi arabskiej, że Syrya musi być przyznaną państwu arabskiemu, i to pod zwierzchnictwem francuskiem. Liban z okręgiem stanowić będzie osobne państwo pod protektoratem Francyi. Palestyna pozostanie prowincyą arabską pod protektoratem angielskim, aby umożliwić syonistom kolonizacyę.

Bezrobocie kolejowe w Anglii zakończone.

Jakie rząd postawił warunki?

Amsterdam, 9. października.

(Tel. wł.) Biuro Reutera donosi urzędowo, że warunki zakończenia bezrobocia w Anglii są następujące:

1) Należy przystąpić natychmiast do pracy.

2) Obrady i rokowania toczyć się będą w dalszym ciągu, tak, aby zakończyły się przed 31-ym grudnia.

3) Zarobki będą utrzymane aż do 30 września 1920 roku na dotychczasowej stopie i mogą być po 1. sierpnia 1920 r. przedmiotem obrad zależnie od stosunków, jakie się wówczas wytworzą.

4) Żaden pełnoletni kolejarz nie może otrzymywać mniej. aniżeli 51 szylingów tygodniowo, o ile koszta utrzymania nie będą wynosiły mniej, jak 110 proc. w stosunku do kosztów utrzymania przed wojną.

5) Robotnicy pracować będą w zgodzie z tymi pracownikami, którzy pracy nie porzucili, a nikt nie może ucierpieć z tego powodu, że strajkował.

6) Wstrzymane skutkiem przyłączenia się do strajku zarobki zostaną wypłacone przy powrocie do pracy.

STRAJK I STAN OBLĘŻENIA W ZAGŁĘBIU SAARY.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) W poniedziałek 5 b. m. wybuchł w Wolkingen w Zagłębiu Saary strajk spowodowany drożyzną. Strajk rozszerzył się na Saarbruecken i okolicę. Ogłoszono stan oblężenia, co wywołało wielkie manifestacye ludności i rabunk magazynów żywności.

ULTIMATUM KOALICYI DO RUMUNII.

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Berlina. W kołach konferencyi paryskiej słychać, że ententa wystosuje ultimatum do Rumunii w sprawie opróżnienia Węgier, z zagrożeniem blokady na wypadek nieusłuchania rozkazu.

AUSTRYA NIE WYDA BELI KUNA.

Wiedeń, 9. października.

(Telef.) (fr) Sekretarz stanu Eldersch w rozmowie z dziennikarzem węgierskim oświadczył, że o wydaniu Beli Kuna za przestępstwa polityczne niema mowy. Bela Kun mógłby być wydany dopiero wtedy, gdyby był ścigany za przestępstwa karne, ale wtedy zbrodnia jego musiałaby być ustalona przez rząd austryacki.

MINIATUROWA ARMIA AUSTRYACKA.

Praga, 9. października.

(PAT.) Cz. b. pr. donosi z Wiednia: Według rozstrzygnięcia koalicyi, siła armii austryackej w przyszłości ma wynosić 6 brygad piechoty po 2 pułki, 6 oddziałów artyleryi i 6 formacyi technicznych. Stan brygady wynosić może najwyżej 4.540 żołnierzy.

STAN ZDROWIA WILSONA.

Warszawa, 9. października.

(PAT.) Radio z Lyonu. Z Waszyngtonu donoszą, że stan zdrowia Wilsona polepszył się.

KRÓL BUŁGARSKI NA WYGNANIU.

Wiedeń, 9. października.

(Telef.) (fr) Były król bułgarski Ferdynand przybył do Mergentheim i wynajął willę, w której zamieszka na stałe.

PRZED ZMIANĄ FORMY RZĄDU W HISZPANII

Wiedeń, 9. października.

(PAT.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg." donosi: Do Nowego Jorku piszą „Tempsy" z Madrytu, że przewodniczący hiszpańskiej partyi republikańskiej Leroux oświadczył, iż Hiszpania czekała tylko na definitywną ratyfikacyę traktatu pokojowego, aby bezpośrednio po tem usunąć monarchię i zaprowadzić republikę.

KONSTYTUCYA IRLANDZKA.

Wiedeń, 9. października.

PAT.) B. K. iskrowo z Paryża. Z Londynu donoszą, że we wtorek odbyła się ważna narada gabinetowa pod przewodnictwem Lloyda Georgea w kwestyi irlandzkiej

Po zamknięciu numeru.

STRAJK W TEATRZE KRAKOWSKIM.

Kraków, 9. października.

(Telef.) (s) Strajk personalu technicznego teatrów miejskich w Krakowie trwa dalej, mimo to w teatrze im. Słowackiego odbyło się dziś przedstawienie, — grano „Asystenta" Zapolskiej przy szczelnie zapełnionej widowni. W miejsce strajkującego personalu pracowali pozyskani przez dyrektora nowi funkcyonaryusze. Okazało się, że strajkujący nie są wcale fachowcami nie dającymi się zastąpić, są to przeważnie ludzie innych zajęć, jak np. stróże kamieniczni, krawcy itp. Zatrudnieni byli w teatrze rano od 8 do 9.30 (w czasie prób) a wieczorem od 6 do 10 (w czasie przedstawienia), Gażę otrzymywali według umowy kontraktowej a nadto za popołudniowe przedstawienia otrzymywali osobno połowę gaży dziennej. Niektórzy z nich otrzymywali od gminy mieszkanie, opał i światło a członkowie ich rodzin zajęci byli w konsumie teatralnym, pobierając za to osobną pensyę.

Pracownicy techniczni już wielokrotnie otrzymali podwyżki, a mianowicie: 16 sierpnia 1 listopada ubiegłego roku, w lutym b. r. (gdy zastrajkowali pod pozorem oburzenia na to, że w orkiestrze znajdują się Czesi), na Wielkanoc br. (przyznał im dyrektor z własnej inicyatywy dodatek drożyźniany), 1 czerwca br. a wreszcie po sezonie operowym 5000 K do rozdziału.

Zorganizowany przez funkcyonaryuszy technicznych „Związek robotników teatralnych" wniósł 21 sierpnia memoryał do prezydyum m. Krakowa z pominięciem dyrektorów, którzy zostali zaskoczeni strajkiem w równej mierze, jak publiczność.

Strajk wybuchł we wtorek i dotąd naraził gminę na stratę 12 tysięcy koron

Charakterystyczne jest, iż publiczność, która dotąd darzyła swemi sympatyami postulaty funkcyonaryuszy, obecnie zajęła odmienne stanowisko.

Ciekawe jest stanowisko niektórych radnych miejskich, którzy popierając żądanie strajkujących, równocześnie wnoszą interpelacye na komisyi teatralnej w sprawie projektowanej 100% podwyżki cen za bilety.

Z DNIA.

WIERSZYK ŚWIŃSKI

Zniż muzo lot
Do ziemskich błot.
Nad ziemią nizko płyń!
Oświećcie mnie
Skąd bierze się
Na świecie tyle świń?

Gdzie padnie wzrok,
Gdzie zwrócę krok
Rechotu słyszę głos.
U wszystkich bram
I tu i tam,
Spotykasz świński nos.

Leez choćbym chciał
Uciekać w cwał
Aż tam gdzie rośnie pieprz
Na świata kres
Jak wierny pies
Pogoni za mną wieprz.

NEMO

NEKROLOGIA

†

Za spokój duszy

ś. p. GUSTAWA VAMBERY

żołnierza Wojsk Polskich zmarłego w dniu 2. paźdz. 1919 — odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 13. bm. o godz. 7.30 rano, w kościele św. Mikołaja. 134

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek dnia 10 b. m. o godz. 7-mej wieczorem po raz 8-my „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 3.30 popoł. — przedstawienie dla młodzieży — „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleks. hr. Fredry.

W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 7-mej wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 akt. Jana Gilberta.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. po raz 8-my „Podjazd nieprzyjacielski", krotochwila w 3 akt. Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 7-mej wieczór po raz 9-ty „Sułkowski", tragedya w 5 akt. Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

W piątek, 10 października o godz. 7.30 wiecz. „Hania płacze, Jaś się śmieje", operetka Offenbacha; „Tajemnicze mieszkanie", krotochwila Engla; „Figle rzezimieszków" sketch; balet.

W sobotę, 11 października o godz. 7-mej wieczór: „Figle rzezimieszków", sketch; balet; „Tajemnicze mieszkanie", krotochwila Engla; „Hania płacze, Jaś się śmieje", operetka Offenbacha.

W niedzielę, 12 października o godz. 4 popoł.: Czwórka z „Czarnego kota": prawdziwa Józia Borowska, Oleś Olesławski, Henio Domański, Mea Mara; „Przed sądem", rzecz w 1 akcie.

W niedzielę, 12 października o godz. 7.30 wieczór: „Hania płacze, Jaś się śmieje", operetka Offenbacha; balet; „Tajemnicze mieszkanie", krotochwila Engla; „Figle rzezimieszków", sketch.

W poniedziałek, 13 października o godz. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „Huśtawki", rzecz śpiewna w 1 odsłonie; „W koszuli", bomba z franc.; „Odprawa", farsa.

Repertuar Teatru Rozmaitości (ul. Szaszkiewicza 5, naprzeciw żandarmeryi):

Od wtorku 30 września do 5 paźdz. 1919 codziennie o godz. 7.30 wieczór: 1) „Podstęp", scetsh E. Matterna. 2) Część koncertowo-baletowa (pp. Milska, Szymulska i J. Rygier). 3) „Gabinet ministrów", szkic satyryczny A. Starkmana i Ruiwida w jednej odsłonie. 4) „Piekna Helena", parodya operetki Offenbacha w 1 akcie.

„Casino de Paris" — Lwów — ul. Rejtana l. 3. Czwórka w „Czarnym kocie" od 9/10: „Antek i Kantek", dyalog humorystyczny w interpretacyi Domańskiego i Olesławskiego. — Wizya babuni, w interpretacyi Bobrowskiej. Mea Mara Indra. Siostry Marsano.

KTÓRE Z MIAST W POLSCE POWAŻY SIĘ RYWALIZOWAĆ Z LWOWEM POD WZGLĘDEM BRUDU?

Generalny delegat dr. Kazimierz Gałecki powrócił z objazdu powiatów liskiego, sanockiego i brzozowskiego.

Kasyno i Koło liter. art. z okazyi otwarcia uniwersytetu wileńskiego wysłało telegram.

Przegląd ekswojskowych urodzonych od 1889 do 1895 r. rozpoczął się i trwać będzie do 16 bm. Interesowanych odsyłamy do wielkich plakatów z obwieszczeniem rozwieszonych na murach miasta.

Stanisławowska dyrekcya kolei będzie zniesiona. Jak się dowiadujemy rząd zamierza w najbliższym czasie znieść dyrekcyę kolei w Stanisławowie, a w jej miejsce utworzyć inspektorat kolejowy. Na zarządzeniu tem zyskałby rząd większą ilość sił urzędniczych i podurzędniczych dla obsadzenia innych linii i dyrekcyi kolejowych, które z braku personalu szwankują obecnie bardzo silnie.

Wiadomości teatralne. W piątek po raz 8-my „Sułkowski", który podbił sobie publiczność lwowską. Zasługa to niewątpliwie sumiennej i pomysłowej reżyseryi, jako też gry aktorskiej. Pani Barwińska jako Agnieszka Gonzaga zdobyła prawdziwe laury. To samo da się powiedzieć o obu odtwórcach roli tytułowej p. R. Böhlkem i Kozłowskim. — W sobotę popołudniu wystawia teatr miejski „Śluby panieńskie". Po raz pierwszy wystąpi w roli pani Dobrójskiej p. Marya Wisłodzka-Pillerowa, która swego czasu cieszyła się wielkiem uznaniem na scenie teatru Skarbkowskiego. W głównych rolach wystąpią p. Fr. Frączkowski jako Radost, p. Michnowska jako Aniela, Klarę gra p. Trapszo, Gustawa p. Okornicki Albina p. Nowacki. Sztukę reżyseruje p. Kazimierz Okornicki.

Z teatru. („Carewicz" sztuka w 4 aktach Gabryeli Zapolskiej). Wznowiono „Carewicza" Zapolskiej, sztukę, która dla swoich dużych walorów scenicznych cieszyła się powodzeniem we wszystkich teatrach polskich. O pięknem dziele Zapolskiej pisałem w swoim czasie obszernie. Dziś z obowiązku sprawozdawczy zanotować muszę jedynie zmianę w obsadzie kilku ról. Po Zielińskiej rolę Soni objęła Werniczówna. Liryzm nie leży widocznie w usposobieniu tej artystki, która zamazała koronkowy, subtelny rysunek roli a operowała samymi szablonami aktorskimi. Jeśli dodam, że Rydzewski w roli Wielkiego Księcia pierwszy raz był niewyraźny, Larewicz maryonetkowo-komiczny a całość przedstawienia nosiła cechy pewnej senności (nawet pierwsze rzędy krzeseł nie słyszały często aktorów), zrozumiałem będzie ujemne wrażenie z całego spektaklu. Dramat lwowski po „Sułkowskim" odpoczywa jeszcze. (h. z.)

Z teatru wodewilowego. („Kasia płacze a Jaś się śmieje" operetka w 1 akcie Offenbacha). Operetka teatrzyku wodewilowego pod sprężystą reżyseryą Tatrzańskiego rozwija się z dniem każdym coraz piękniej. Premiera pięknej operetki Offenbacha była prawdziwą niespodzianką artystyczną. Dawno już nie słyszałem zespołu tak doskonale zgranego i karnego. Noskowska jako Anetta obok niezwykle pięknego i dźwięcznego głosu rozwinęła dużo temperamentu aktorskiego. Jeszcze trochę pracy nad dykcyą w prozie a urodzi się z niej gwiazda operetkowa. Komizm Tatrzańskiego rozbroić potrafi nawet chronicznego melancholika. Bardzo sympatycznym młynarczykiem był Wesołowski. Więc nic dziwnego, że w małym teatrzyku przy ulicy Ossolińskich huczy aż od niefrasobliwego śmiechu rozbawionej do łez publiczności. (h. z.)

Krakowska straż obywatelska, jako zbędna w zmienionych warunkach, zostaje zwinięta na mocy uchwały rady miejskiej.

Strajk drukarzy w Cieszynie. Telefonują nam z Cieszyna: Wczoraj wybuchł w Cieszynie strajk drukarzy. „Dziennik Cieszyński" i inne pisma nie wyszły.

Zamach na Haasego skończył się stosunkowo szczęśliwie, rany bowiem okazały się lekkiemi. — Sprawca J. Voss został aresztowany. Prawdopodobnie jest on umysłowo chory.

(—) **Pobożny złodziej.** W domu modlitwy przy ul. Szpitalnej l. 2, w czasie świąt podczas modlitwy skradziono Izaakowi Strasserowi z zapiętej na guziki piersiowej kieszeni kamizelki 10020 kor. i 3 ruble. Podejrzanego o popełnienie tej kradzieży Izaaka Safira, liczącego 49 lat, bez zajęcia aresztowano wczoraj. Na policyi, podczas rewizyi znaleziono przy aresztowanym kilka książeczek wkładkowych, opiewających na łączną kwotę 8990 kor. Znaleziono też przy nim jeden weksel na 400 kor. opiewający, gotówkę w kwocie 1575 kor. 81 hal., 29 koron srebrnych, 32 marek. 87 fen. i 3 pugilaresy. Safir stanowczo zaprzeczył jakoby dopuścił się kradzieży na szkodę Strassera, powołał się nawet na kilku znajomych, którzy poświadczyć mieli, że żyje on z gotówki. Ludzie ci jednak oświadczyli, że Safira znają, bo przychodził do nich po jałmużnę. Między tymi Daniel Schichter, właściciel restauracyi przy ul. Słonecznej l. 2, posądził go nawet o kradzież 3 obrusów w czasie, gdy do niego się zgłosił po jałmużnę. Safira narazie zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Zamach samobójczy.** Z powodu niesnasek rodzinnych wczoraj rano w zamiarze samobójczym usiłowała odebrać sobie życie Tacyanna G., zamieszkała przy ul. Glinianskiej l. 24. żona sierżanta, przez zastrzelenie się. Ponieważ rewolwer niedopisał, użyła innego środka, a mianowicie wypiła znaczniejszą ilość „cali hypermanganicum". Po przepłukaniu żołądka Pogotowie odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

(—) Znowu wypadek ze znalezionym nabojem. 14-letni Władysław Semków, 13-letni Eugeniusz Malski i 14-letni Władysław Żelazowski znaleźli wczoraj koło zbrojowni na Podwalu nabój, który wskutek niestrożnego obchodzenia się z nim wybuchł i zranił chłopców. Ranni udali się do Pogotowia ratunkowego, gdzie im rany opatrzono.

(—) **Uczciwy więzień.** Zasądzony w Sekcyi III. za kradzież na 7 miesięcy więzienia Stanisław Jąda zbiegł 8 b. m. z aresztu. Wczoraj odesłał on zarządowi więzień bieliznę i ubranie z kartką, w której przeprasza zarząd więzienia za ucieczkę oraz donosi, iż uciekł z powodu panującego tam głodu. Wkońcu listu obiecuje wrócić do więzienia, skoro tylko nabierze więcej sił, względnie, gdy stosunki tam się poprawią. Niemego chłopca, który przyniósł rzeczy i kartkę do zarządu więzienia na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Różne kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania Julii Beń, żonie ogrodnika, zamieszkałej przy ul. 29 Listopada l. 27, skradziono biżuteryę wartości 3000 kor. — Z przedpokoju Henryka Weinsteina przy ul. Wincentego Pola l. 10, skradziono garderobę wartości 1000 kor. — Ludwikowi Mulkiewiczowi, kolejarzowi, skradziono wczoraj w pociągu zdążającym z Kulikowa portfel z gotówką i ważnymi dokumentami wartości 3000 kor. — W tramwaju ŁD. skradziono wczoraj Simonowi Berlowi Steinowi portfel z 220 kor. — Emanuel Reisender, kelner ze Lwowa, zamieszkały w hotelu „Pod złotym lwem" zabrał wczoraj z pokoju dwa prześcieradła, wartości 300 kor.

(—) **Do wiadomości władz wojskowych.** Przechodnie ulicy Łyczakowskiej skarżą się, że od dłuższego już czasu, jeśli nie chcą się narazić na katar, przejść nie można chodnikiem koło wojskowego szpitala z powodu zanieczyszczonego powietrza, jakie wieje z podwórza tej instytucyi. Spodziewamy się, że władze ze względu na dobro zdrowia mieszkańców postarają się o natychmiastowe usunięcie przyczyny zanieczyszczania powietrza w śródmieściu

P. Józef Szymański b. art. opery lwowskiej prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z p. Alfredem Szymańskim, wspomnianym w wczorajszej notatce „Gazety Porannej".

KOMUNIKATY.

Ze stow. kandydatów adwokatury. 10 b. m. o 6 wiecz. odbędzie się w sali Izby adwokackiej (Grodzickich 1) odczyt p. profesora dr. M. Aierhauda na temat „Sprawozdanie ze zjazdu adwokatów polskich w Warszawie".

Kolejowym rencistom wypłacać będzie Dyrekcya kolei państwowych zaliczki na rentę za miesiąc październik br. w następującym porządku: 13. października od lit. A do J włącznie; 14. października od lit. K do R włącznie; 15. października od lit. S do Z.

Polski Związek muzyczno-pedagogiczny urządza w niedzielę, 19-go października w południe zbiorowy popis uczniów i uczenic swych członków w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego. Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka. — We czwartek 9-go bm. o godzinie ½ do 8-mej wieczorem ogólne zebranie członków w małej sali Tow. Muz., ul. Chorążczyzny 7.

Zabawa Legionistek (przedstawienie amatorskie, deklamacye i żywe obrazy) odbędzie się staraniem O. L. K. 12 bm. o godz. 6-tej wieczorem, w domu Żołnierza Polskiego (dawne Seminaryum ruskie) przy ul. Kopernika. Wstęp tylko dla wojskowych, bezpłatny.

Na wielki sąd. Lwów ma niemałą sensacyę. Jest nią dramat, a raczej cykl dramatyczny, stanowiący niezwykle zręczne i efektowne udramatyzowanie sławnej powieści Aleksandra Dumasa (ojca) p. t. „Hrabia Monte Christo". Na ekranie dwóch najwytworniejszych we Lwowie kinoteatrów w Marysience i Koperniku przesunęły się już pierwsza i druga serya tego dramatycznego cyklu. Obecnie wyświetlają tam trzecią seryę. Słusznie napisano, że serya ta jest z dotychczasowych najciekawsza i najpiękniejsza. Wszystkie osoby wplątane w akcyę tego cyklu dramatycznego, zjawiają się w tej właśnie seryi trzeciej, bo oto jakby na dzień wielkiego Sądu zespoliła całe to towarzystwo wola jednego człowieka, któremu los oddał ich w ręce. Dziać się też zaczynają nadzwyczajne rzeczy. Akcya silnie napięta zdąża tu do punktu kulminacyjnego, a jest nim akt zemsty hr. Monte Christo. Ci, co zawinili wobec niego, mają na sumieniu tyle przewinień, że zdemaskowanie ich, strącić może całe to wytworne towarzystwo z wyżyn na które się wspięli, wprost w błoto uliczne. I są oni w ręku tego człowieka jak maryonetki — uczyni z nimi co zechce. Igra więc z nimi — plącze ich losy, gmatwa intrygę, w którą się zaplątali, daje im wówczas odczuć, że oto za chwilę spaść może grom na ich głowy. Stwarza to sceny o silnem napięciu dramatycznem. Widz doznaje przenajrozmaitszych wzruszeń — a przyznać trzeba, że emocya jest silna. Przytem wystawa jest wspaniała. Do niezapomnianych obrazów należą sceny na balu u księcia Mauceri, oraz na dworze paszy tureckiego. Gra artystów i reżyserya stanęły na wysokości zadania, stwarzając mise en scene godne największego teatru europejskiego.

Synowie Ludu, pierwszy, politycznej treści film, jaki ukazał się od chwili stworzenia kinoteatru ukazuje się obecnie na ekranie „Lwa". Tłumy przypatrują się tej historyi z zapartym oddechem. Groza przejść wojennych, ferment narodów w świetnie reżysowanym utworze uderza potęgą swą duszę widza. Wrażenie utworu tego jest niesłychane.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Juliana Hausberga złożyło Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i Galicyjskie Towarzystwo aptekarskie po 100 koron na fundusz bł. p. Piepesa-Poratyńskiego, przeznaczonego dla wdów i sierot po członkach zawodu aptekarskiego.

NADESŁANE.

Kronika sportowa.

Lwów, 9 października.

„Rewera"—„Pogoń". Spotkanie tych drużyn najlepszej prowincyonalnej stanisławowskiej „Rewery" z naszą „Pogonią", nastąpi w najbliższą niedzielę 12 b m. „Pogoń" mimo oddania kilku swych graczy na team Lwów—Kraków, wystawi drużynę bardzo silną, złożoną z graczy „Pogoni" I A, zasilonych zaledwie trzema graczami z rezerwy. Na bramce Gołda, w obronie Ignarowicz i Piotrowski, w pomocy Schneider, Kustanowicz i Gulicz, w ataku Sobolta, Tarczyński, Garbień, Dobrzański i Marion. „Rewera" przyjeżdża w swym zwykłym składzie, w którym tak pięknie oparła się Cracovii (3:1), zwycięsko grała z Czarnymi a nierozegranie (2:2) po raz ostatni z Pogonią. Obie drużyny niezawodnie wytężą całe swe siły i ambicyę, by uzyskać decydujące zwycięstwo.

Pogon I B wyjeżdża w niedzielę rano do Rzeszowa; gracze Juzak, Olearczyk, Romaniszyn, Tarczyński, Owsionka, Hora, Juras, Trolka, Szankowski, Wadas, Kruczkowski, Wolak zechca się stawić o godz. 7-mej rano, w niedzielę, na głównym dworcu; prowadzi Tarczyński Stefan, Kapitan Owsionka, zastępca Juras.

Bilety na match „Rewera"—„Pogoń" są już do nabycia po zniżonej cenie w cukierni Sotschka.

Czarni III — przegrywają w Krakowie z „Makkabi" 7:0.

Zjazd towarzystw turystycznych i pokrewnych odbędzie się w Krakowie 11 i 12 b. m.

Kursa Państw. Centrali Dewiz.

Notowania w markach.

Kurs przerachowania w kor. niestempl. 52·—.

Warszawa, 9 października.

Funty szterl.	145·—
Dolary	34·99
Franki francuskie	4·10
Franki szwajcarskie	6·15
Franki belgijskie	4·10
Liry	3·55
Marki fińskie	1·60
Lei rumuńskie	1.55
Lewy bułgarskie	0.60
Floreny holenderskie	13.—
Korony szwedzkie	8.15
Korony norweskie	7.65
Korony duńskie	7 10
Marki niemieckie	140·—
Korony austryackie	52·—
Korony czeskie	100·—

Giełda lwowska: Waluty.

100 marek polskich	183·—	190·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	220·—	240·—
„ „ po 500 rubli	220·—	240·—
„ „ drobne	190·—	210·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	90·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	30·—	40·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	184·—	194·—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 października.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

Kursa szacunkowe.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	535·—
Bank ludowy 200—10	25
Bank hipot. zemelny 400—24	48·—
Tow. akc. Górka 200—12	55·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—0	600·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—50	2000·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	250·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	325·—

Kursa obrotowe.

Bank hipoteczny galic. 400—28	655·—	665·—
Bank przemysłowy 400—28	600·—	6[illegible]0·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	780·—	800·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	505·—	515·—
Polskie Tow. handlowe 200—12	350·—	360·—
Tow. akc. Gafota 200—0	230·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	113·—	114·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	109·—	110
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	109·—	110·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	107·25	10[illegible]·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	108·50	109·5[illegible]
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·[illegible]0
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·25	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	107·—	108·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·[illegible]0
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc (szkolna)	101·50	10[illegible]·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	104·50	105·[illegible]0
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	105·—	105·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	97·—	98·—

KURS DEWIZ.

Zurych, 8. października.

(PAT.) Kurs dewiz: Berlin 22.25 (poprzednio 23) Wiedeń 6.50 (7), Praga 16.50 (17.50), Korony stemplowane i niestemplowane 7 (7.25).

Amsterdam, 9 października.

Berlin 10.17 i pół (dnia poprzedniego 10.5[illegible]), Wiedeń 3.15 (dnia poprzedniego 3.50).

OGŁOSZENIA.

Kupię kamienicę z komfortem. Wkład 150.000 koron. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w Admin. pod „Kamienica".

Aparat projekc. kinematograf., mały model Ernemanna, kompletny do sprzedania. Wiadomość Snapshot 3 Maja l. 11 a. 1370

Okazyjnie do sprzedania dla młodej osoby, średniej tuszy i wzrostu, dwa żakiety damskie granatowe z prawdziwej przedwojennej angielskiej materyi, jeden futrem podbity, kołnierz futrzany, drugi angielski modny. — Buciki boksowe, czarne, nowe, na urząd robione, nr. 37; spodnica biała, tenisowa, w czarne paski, wełniana. — Oglądać można od 10—12 i od 4—7 wieczór, Szaszkiewicza 3, I. p. 1394

Wierzch z futra
i 2 pary bucików damskich
numer 38 — do sprzedania.

Kopernika 29. A., II. piętro na lewo, między godziną 12 a 2. 18215

Dwie parcele
w bardzo dobrem położeniu
we Lwowie,

korzystnie do sprzedania. Wiadomości udzieli oddział likwidacyi Lwowsk. filii „Živnostenska Banka" w Banku Przemysłowym we Lwowie, 3-go Maja l. 9, przed południem. 18230

Zarzutka jesienna, płaszcz urzędniczy, do sprzedania. — Zielona 17, drugie piętro, drzwi nr. 4, od godz. 2—4 po południu. 1366

Jadalnia, 2 szafy z lustrem, krzesła skórzane, lustro, kredens i stół kuchenny tanio do sprzedania. Sienkiewicza 9, I. p., od 11—12 i 4—6. 1360

2 lampy łukowe, transformator, oraz całe urządzenie elektr. do sprzedania. Bożnicza 11. 1349

Do sprzedania

dobra około 750 morgów, las, łąki, pole przy gościńcu koło wielkiego miasta. Stacya pociągu pospiesznego Lwów-Warszawa.

Listy pod: „Dobra" Biuro dzien. Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 1364

ZWIĄZEK PIEKARZY
WE LWOWIE
zakupi każdą ilość ZBOŻA
celem

vypieku chleba dla ludności miasta Lwowa,
po cenach maksymalnych.

Zgłoszenia z podaniem ilości, dnia dostawy, jak i ceny żądanej za zboże adresować do Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych pl. Strzelecki 7, na ręce Józefa Schirmera. 18251

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

1.500 koron

za wynajęcie lub wyszukanie mieszkania na I. piętrze lub wysokim parterze, złożonego z 2—3 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, (gaz, elektryka), w dzielnicy Halickiej, w każdym razie niedaleko parku Stryjskiego. Ewentualnie umeblowane, albo meble odkupić mogę. Do objęcia zaraz lub 1-go listopada. 1355

Zgłoszenia pod: „Dobre mieszkanie" do Administr. „Gazety Porannej".

ROZMAITE

Dr. Wałach powrócił i ordynuje w chorobach przewodu pokarmowego i dróg moczowych od g. 10—11 i 3—4 przy ul. Grodzickich 9. 1301

ŻURNALE

Revue Parisien, Modeschau, Elite Parisiana, Chic International, Moderne Welt, Moderne Blousen, Kindergarderobe, Blousen Neuheiten, Dame-Bazar, Kindermoden itp.

Biuro dzienników BUCHSTABA
Lwów — Legionów 21. 1361

BAJCĘ

DUPUY'EGO do siewu, oliwę i smary do maszyn, — poleca najtaniej

LUDWIK HORZOWSKI
Lwów — Akademicka 3. 1358

Do wydzierżawienia kuchnia w pierwszorzędnym lokalu. Zgłoszenia z warunkami do Admin. pod: „Nowość". Również płatniczego katolika poszukuję. 1348

„OŚWIĘCIM"
Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wyrabia masowo i dostarcza: wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, sieczkarnie, młynki, brony drewniane, ule słowiańskie itd., zakupuje stale: szprychy dębowe i jesionowe, deski i kloce dębowe i bukowe. 18150

Papę, Cement, Wapno, Gonty, Dachówkę, i inne materyały budowlane — dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI i Ska
Lwów, ul. Łyczakowska l. 32. 1269

Wróciłam

z podróży za granicę, wykonuję suknie, francuskie kostyumy i płaszcze według najnowszych modeli

Bronisława WEINTRAUB
ulica KOPERNIKA 5. 1288

SPECYALISTA CHORÓB WENERYCZ. i SKÓRNYCH
Dr. HENRYK ROSMARIN
ord. od 8—10, 12—1, 3—6. Lwów, Kopernika 12. 1279

Czas odnowić przedpłatę!

Maszyna do pisania
Remington
z zakrytem pismem

w dobrym stanie
do sprzedania.

Wiadomość w Administracyi „Gaz. Wieczornej" ul. Sokoła l. 4. 18183

JUBILER I ZŁOTNIK
WŁAD. DYBEWICZ
LWÓW, pl. HALICKI 7.
kupuje i sprzedaje złoto, srebro, brylanty i wszelką biżuteryę oraz przyjmuje wszelkie reperacye. Zamówienia z prow. korespondentką

100 - KROTNY
zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier** UL. SYKSTUSKA L. 17. 9713 a

Prezes Sądu apelacyjnego.

We Lwowie, d. 5 październ. 1919. Prez. 20794
26 RS/19.

KONKURS

W myśl ustawy z 10/V 1919 nr. 298 Dz. p. p. mają być

obsadzone stanowiska prezesów i wiceprezesów komis i szacunkowych miejscowych

w Radziechowie, Zborowie, Brzeżanach, Podhajcach, Rohatynie, Przemyślanach, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyji, Horodence, Kosowie, Peczeniżynie, Śniatynie, Czortkowie, Bóbrce, Rawie ruskiej, Samborze, Turce, Drohobyczu, Starym Samborze, Przemyślu i Lwowie.

O stanowiska te mogą się ubiegać kandydaci z pośród osób, które pracowały w zawodzie sędziowskim nie mniej niż 10 lat, lub z pośród adwokatów, mających za sobą nie mniej niż 10 lat praktyki.

Informacyi co do wynagrodzenia za te funkcye zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu apelacyjnego we Lwowie.

Udokumentowane podania kompetencyjne należy wnosić do dnia 20 października 1919 na ręce Prezydyum tego Sądu okręgowego, na którego obszarze ma urzędować ta komisya szacunkowa w której odnośny kandydat pracować zamierza.

Prezydyum Sądu apelacyjnego.

Lwów, 5 października 1919 18249

MARKI POCZTOWE

kupuję w każdej ilości, również sprzedaję wszystkie marki wojenne i zagraniczne. Cennik wysyłam bezpłatnie.

E. STEBLECKI, HANDEL MAREK, LWÓW ulica Karmelicka 6, I. piętro. 626



TOWARZYSTWO AKCYJNE
J. GORECKI, W. KUCHARSKI i Ska
FABRYKA WYROBÓW METALOW.

Kraków, ul. Zabłocie. Stacya kol. Podgórze-Wisła. Adres telegr. Metalgor. Tel. 277

poleca DRUT ŻELAZNY, POCYNKOWANY I KOLCZASTY, SIATKI I OGRODZENIA SIATKOWE, MEBLE domowe i szpitalne, KASY OGNIOTRWAŁE, WAGI DECYMALNE, KONSTRUKCYE ŻELAZNE I WYROBY KUTE. 18128

OGŁOSZENIE. 18166
Zarząd Okręgowy
Dóbr Państw. w Brześciu Litewskim

posiada do wydzierżawienia na dogodnych warunkach na 1 rok, od dnia zawarcia kontraktu

300 majątków rolnych

różnej wielkości w powiatach: Brzeskim, Słonimskim, Wołkowyskim, Baranowickim, Prużańskim i Kobryńskim.

O warunkach dzierżawnych można otrzymać wiadomość w Brześciu Lit. Zarząd Okręgowy Dóbr Państw.

COLOSSEUM

codziennie o godz. 7·30. Sensacya! RODZINA KREMO igrzyska ikaryjskie. MAESTRO ROZSNYAI, MUSETTE i FREDERIC słynny zespół taneczny. MANEWRY NOCNE farsa. 4 SILHAN akt marynarski. JANINA KAWESKA wodewilistka. CARLI LA FOUCHERE, QUADRATUS, CHARLIE VAY EDDIE.
W niedziele i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po poł. i o 7·30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 3. 18140a

Nakładem Spółki Akcyjnej wydawniczej". Drukiem drukarni „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI